



Przygotowania Chin do drugiej fali pandemii COVID-19

Marcin Przychodniak

W ChRL od kilku miesięcy odnotowuje się niewielkie przyrosty zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Ogniska lokalne pojawiają się jednak regularnie, a władze chińskie spodziewają się wzrostów pod koniec roku. Dlatego m.in. ograniczają możliwość wjazdu obcokrajowców i kończą prace nad szczepionką. ChRL wykorzystuje stosunkowo dobrą sytuację epidemiczną do zwiększenia swoich wpływów w Europie Środkowej, Azji czy Ameryce Łacińskiej kosztem USA i UE. To sprawia, że możliwości współpracy UE z Chinami w zwalczaniu pandemii pozostają ograniczone.

Sytuacja epidemiczna w ChRL jest obecnie lepsza niż w Europie czy USA. Oficjalne dane chińskie wskazują, że w październiku i listopadzie było nie więcej niż 50 przypadków zakażeń dziennie w całym kraju. Większość ograniczeń wprowadzonych w czasie [pierwszej fali pandemii](#) zniesiono. Umożliwiło to np. ponad 630 mln Chińczyków podróże po kraju podczas październikowego święta z okazji 71. rocznicy powstania ChRL. Regularnie pojawiają się jednak ogniska zakażeń. W październiku wykryto koronawirusa u kilkunastu osób w mieście Qingdao i w prowincji Junnan, a w listopadzie kilkadziesiąt (niektóre źródła chińskie wskazują na kilkaset) przypadków w Sinciangu. Dlatego też władze wprowadzają środki mające zapobiec zwiększeniu się skali zakażeń.

Przeciwdziałanie nadejściu drugiej fali. W czerwcu br. przewodniczący Xi Jinping wskazał m.in. prewencję zakażeń, poprawę skuteczności zarządzania kryzysowego i współpracy międzynarodowej jako główne cele władz w zwalczaniu COVID-19. Sprawniejsze działanie państwa w okresie pandemii ma zapewnić planowana nowelizacja ustawy o sytuacjach kryzysowych z 2007 r. Jej celem jest m.in. nadanie ram prawnych wprowadzaniu obostrzeń w życiu społeczno-gospodarczym (tzw. lockdown) czy usprawnienie przepływu informacji po wykryciu ognisk choroby zakaźnej. Władze (centralne i regionalne) już teraz wykorzystują szerokie kompetencje, zarządzając sytuacją w wypadkach nowych zakażeń. Do pracy w ośrodkach kwarantanny są przymusowo kierowani pracownicy niskiego szczebla z innych instytucji. Urzędnicy średniego szczebla są zaś dymisjonowani w sytuacji wykrycia nowych zarażeń, np.

w Qingdao stanowisko stracił m.in. szef miejskiej komisji zdrowia.

Władze ChRL starają się ograniczyć liczbę zakażeń, wykorzystując mechanizmy nadzoru nad społeczeństwem. Za pomocą telefonów komórkowych czy monitoringu gromadzą dane osób zainfekowanych i śledzą ich kontakty społeczne. [Poprzez obowiązkowe aplikacje](#) (zróżnicowane w poszczególnych prowincjach) obywatele przedstawiają „certyfikat” w postaci kodu QR, świadczący o braku kontaktu z zarażonymi SARS-CoV-2, co daje np. możliwość podróży pociągiem. Wzrostowi zakażeń zapobiegać ma także masowe testowanie potencjalnych nosicieli wirusa SARS-CoV-2 i izolowanie chorych na COVID-19. W Qingdao, po wykryciu pojedynczych przypadków, w ciągu pięciu dni przetestowano ponad 10 mln mieszkańców. Władze ChRL badają też zagraniczną żywność i blokują jej import (najdłużej na miesiąc) w sytuacji wykrycia wirusa na powierzchni produktów. Stało się tak np. z niemiecką wieprzowiną.

Ogranicza się także przyjazdy obcokrajowców do Chin. W listopadzie władze zakazały wjazdu osób m.in. z Belgii, Francji, Rosji czy Włoch. W przypadku innych (w tym Polski) potrzebne są dwa negatywne testy na obecność koronawirusa. Wprowadzono też specjalne procedury dla obcokrajowców, np. w samolocie wielokrotnie mierzy się im temperaturę, a po przyjeździe trafiają na dwutygodniową, odpłatną (50 dol. dziennie) kwarantannę.

W dłuższej perspektywie priorytetem w powstrzymaniu pandemii są prace nad szczepionką. Działania chińskich naukowców są wspierane przez służby specjalne ChRL,

BIULETYN PISM

oskarżane o cyberataki i kradzież danych medycznych z ośrodków badawczych w Japonii czy USA. Obecnie cztery chińskie szczepionki są w ostatniej fazie badań klinicznych, a ponad 60 tys. ludzi już zostało zaszczepionych. Zhong Nanshan, szef panelu ekspertów ds. COVID-19 w chińskiej państwowej komisji zdrowia, ocenił, że wszystkie te szczepionki mają skuteczność podobną do najlepszych odpowiedników zachodnich (nie podał jednak szczegółów). Chiny zapowiadają, że do końca tego roku będą w stanie wyprodukować ponad 600 mln dawek, a w 2021 r. – ponad 1 mld.

Wpływ pandemii na chińską politykę zagraniczną. Stosunkowo dobre statystyki zakażeń w ChRL są przedstawiane jako dowód na lepsze zarządzanie kryzysowe niż w UE czy USA. Szybkie udostępnienie szczepionki przez Chiny ma być kolejnym dowodem na ich przewagę oraz zachętą dla innych państw do współpracy z ChRL, np. Węgry ogłosiły, że są zainteresowane zakupem ponad 1 mln dawek. Szczepionki są testowane nie tylko w ChRL, ale również np. w ZEA, Jordanii czy Brazylii. Odbywa się to jednak z różnym skutkiem, np. 9 listopada brazylijska agencja certyfikacji leków zawiesiła testy po śmierci jednego z jej uczestników (dwa dni później pozwoliła je wznowić, uznała bowiem, że zgon nie był związany ze szczepieniem). W brazylijskim stanie São Paulo ma też powstać licencyjna fabryka chińskich szczepionek. Stało się to jednym z powodów sporu prawdopodobnych rywali w wyborach prezydenckich w 2022 r., czyli João Doria, gubernatora stanu São Paulo, i obecnej głowy państwa, Jaira Bolsonaro, który jest przeciwny współpracy z ChRL.

Chiny przystąpiły też do inicjatywy [COVAX](#) mającej zapewnić szeroki dostęp do szczepionki na COVID-19. Program jest realizowany m.in. przez WHO, w której Chiny podkreślają swoje sukcesy w walce z pandemią. Dlatego starają się opóźnić prowadzone przez organizację dochodzenie w sprawie ukrywania pierwszych przypadków zakażenia wirusem. Blokują też udział [Tajwanu](#) w zgromadzeniu WHO, chcąc odwrócić uwagę od faktu, że wyspa radzi sobie z COVID-19 lepiej niż ChRL.

Narzędziem wykorzystywanym przez Chiny do wzmocnienia relacji z partnerami w okresie pandemii jest też tzw. [Zdrowotny Jedwabny Szlak \(ZJS\)](#). Oferują one współpracę w zakresie systemów zarządzania kryzysowego, w tym sprzedaży wyposażenia szpitali czy systemów gromadzenia danych. Zainteresowane inicjatywą są np. Serbia czy Rosja. Ponadto podczas szczytu G20 w listopadzie br. ChRL zaproponowała stworzenie na bazie własnych doświadczeń globalnego systemu kodów QR. Miałby on m.in. ułatwić

podróżowanie. Organizacje praw człowieka zwracają jednak uwagę na możliwe zagrożenia związane z gromadzeniem dużej ilości danych, w tym medycznych.

Wnioski i perspektywy. Prezentowane przez władze ChRL dane dotyczące epidemii należy traktować ostrożnie, gdyż często zależy od nich kariera lokalnych urzędników. Mimo to trend spadkowy zachorowań wydaje się prawdziwy. Dotychczasowy sukces ChRL wynika m.in. z zastosowania mechanizmów państwa totalitarnego, w skali trudnej do wprowadzenia w państwie demokratycznym. Obywatele chińscy stosują się do ograniczeń, wiedząc, że w przeciwnym razie rząd może np. uniemożliwić normalną pracę. Efektem powrotu Chińczyków do zachowań sprzed pandemii może być jednak stopniowy wzrost zakażeń związany np. z podróżami po kraju. Wysokie prawdopodobieństwo drugiej fali potwierdzają analizy władz i chińskich naukowców.

Obawa przed wzrostem zakażeń i związane z epidemią [problemy ekonomiczne](#) będą sprzyjać próbom [zwiększenia samowystarczalności gospodarczej](#) Chin, np. w sektorze nowoczesnych technologii. Było to tematem dyskusji na październikowym V plenum Komitetu Centralnego KPCh. ChRL skoncentruje aktywność międzynarodową na gronie najbliższych partnerów, wykorzystując m.in. obietnice dostępu do szczepionki czy współpracy w ramach ZJS. Będą to elementy budowy przez Chiny grupy państw od nich zależnych, m.in. finansowo czy w sferze ochrony zdrowia. Sukces tej polityki zależy w dużym stopniu od działań USA, np. [w dziedzinie bezpieczeństwa i handlu](#), które za prezydentury Donalda Trumpa skłoniły część państw do bliższej współpracy z ChRL.

Współpraca z Chinami w kontekście drugiej fali pandemii jest więc dla UE problematyczna. Jej instytucje i większość państw członkowskich mają zastrzeżenia do skuteczności chińskich szczepionek i jakości sprzętu medycznego. UE przyjęła jednak pozytywnie udział Chin w COVAX, gdzie mogą współpracować np. nad dostawami szczepionek do państw rozwijających się, co może przyspieszyć zakończenie pandemii. Państwa UE powinny mieć świadomość, że ich ewentualny udział w chińskich inicjatywach, np. ZJS, czy zakup chińskich szczepionek zostaną wykorzystane propagandowo przez ChRL jako dowód na nieskuteczność rządów państw Zachodu, w tym UE. Także aktywność w WHO powinna być analizowana w kontekście jej politycznego użycia przez ChRL. Negatywne doświadczenia Polski związane z dostawami sprzętu medycznego z Chin, który nie spełniał międzynarodowych standardów, oraz zdecydowane stanowisko USA również nie sprzyjają jej większemu zaangażowaniu we współpracę z ChRL